

tekst

TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Największych emocji dostarcza start samolotu. Potem także jest ekscytująco, ale już jakby inaczej. Bo ileż można wpatrywać się w piękne skądinąd chmury? Trochę podobnie jest z ekumenizmem: dreszcz emocji był chyba największy wówczas, gdy 50 lat temu po raz pierwszy w kościele św. Marcina spotkali się warszawscy ekumeniści. Ksiądz Fedorowicz ze wzruszenia nie mógł powiedzieć homilii. W tym numerze piszemy też o innym jubileuszu. Radio Warszawa skończyło właśnie 20 lat. I to może dowód na to, że emocjonująco może być także, gdy obchodzi się kolejne rocznice.

Jadalne, wykonane z pierników i bakalii, z klocków Lego czy z plasteliny. **Pomysłowość dzieci i rodziców, którzy przygotowali betlejemskie stajenki,** zaskoczyła nie tylko organizatorów konkursu.

Już po raz czwarty Fundacja Orszak Trzech Króli przeprowadziła w warszawskich szkołach konkurs na najciekawszą szopkę rodzinną. W ich przygotowaniu mogli więc uczestniczyć rodzice, dziadkowie i rodzeństwo. Technika wykonania była dowolna. Pojawiły się m.in. szopki jadalne, wykonane z pierników i bakalii, szopki z klocków Lego czy plasteliny. Sporo było szopek ekologicznych, wykonanych z surowców wtórnych. Konkurs miał

Na Orszak Trzech Króli, a potem do katedry

Ale szopki!



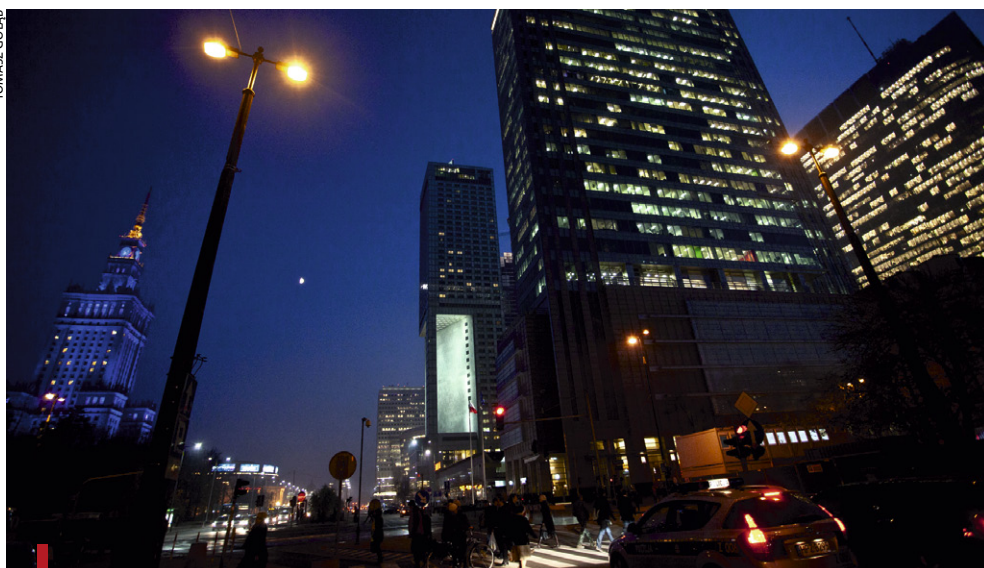
Ciekawie prezentowała się również szopka interaktywna, w której może pojawić się każdy, dzięki ogromnym tekturowym wykrojom

nawiązywać do tradycji wykonywania szopek w polskich domach jako dekoracji świątecznej o szczególnej wymowie.

– Są bardziej mazowieckie, a więc skromniejsze od najbardziej znanych szopek krakowskich – mówi Anna Srebro, koordynatorka konkursu.

Najciekawsze prace wystawione są do 8 stycznia w obydwu warszawskich katedrach: św. Floriana na Pradze oraz św. Jana na Starym Mieście. Można je więc obejrzyć na przykład po zakończeniu Orszaku Trzech Króli, który organizuje fundacja pod tą samą nazwą. **gr**

A2 w Warszawie



STOLICA. Miasto chwali się najwyższą możliwą zagraniczną oceną wiarygodności kredytowej jednostki samorządu terytorialnego w Polsce

Nie, jeszcze nie autostrada. A2 to poziom ratingu wiarygodności kredytowej, jaką 20 grudnia ub. roku dla Warszawy potwierdziła międzynarodowa agencja ratingowa Moody's. Dobre i to, tym bardziej że zagraniczne instytucje finansowe oceniają, że perspektywy finansów miasta mają stabilną perspektywę. Ocena wiarygodności kredytowej stolicy jest równa ocenie ratingowej całego kraju. Agencja wzięła pod uwagę ulegające poprawie wskaźniki działalności bieżącej, solidną płynność finansową oraz pozytywne wskaźniki ekonomiczno-społeczne. Ocena ratingowa uwzględniła ponadto silne i zróżnicowane otoczenie gospodarcze Warszawy, zbilansowany budżet w ciągu następnych lat, przy realizacji ambitnego programu inwestycji w infrastrukturę. O planach budżetowych miasta na ten rok piszemy więcej na stronie VII. ■

Kreatywni na Targowej

PRAGA. W zabytkowej kamienicy kosztem 30 mln złotych powstaje Centrum Kreatywności Targowa 56. Młode firmy z tzw. branży kreatywnej znajdą tam m.in.: preferencyjne stawki czynszu, szkolenia oraz usługi doradcze i informacyjne, dostęp do wspólnej infrastruktury technicznej i serwisowej. Zadaniem Centrum będzie również ścisła współpraca z instytucjami otoczenia biznesu, przedstawicielami środowisk twórczych, wsparcie innowacyjnych projektów oraz przedsiębiorstw działających w sektorach kreatywnych. Centrum powstanie w ramach Warszawskiej Przestrzeni Technologicznej. Wspólnie z dwiema pozostałymi placówkami: Centrum Przedsiębiorczości na ul. Smolnej oraz Centrum Innowacyjności na ul. Targowej, będzie tworzyć sieć infrastrukturalnego i merytorycznego zaplecza stołecznego biznesu. Planowane przedsięwzięcie polegać będzie na rewitalizacji i rozbudowie wpisanej do rejestru zabytków kamienicy przy ul. Targowej 56. Zarówno budynek frontowy, jak i oficyna zostaną zaadaptowane na cele biurowo-usługowe. W sumie powstanie ok. 2,8 tys. mkw. powierzchni użytkowej.

Urzędnicy migają

URZĄD MIASTA. 65 kolejnych urzędników odebrało 19 grudnia certyfikaty potwierdzające znajomość języka migowego. W organizowanych od 2005 r. szkoleniach urzędu m.st. Warszawy wzięło już udział ponad 450 osób, m.in. pracownicy ośrodków pomocy społecznej, policji i straży miejskiej.

Ilu chodzi do kościoła?

DIECEZJA WARSZAWSKO-PRASKA. Na niedzielną Mszę św. na Pradze chodzi co trzeci jej mieszkaniec (31,6 proc.). Jesienne badanie *dominantes* pokazuje, że najbardziej gorliwi katolicy zamieszkują podwarszawskie parafie, m.in. w Otwocku, Mińsku Mazowieckim, Wołominie czy Kobyłce. Tam w niedzielnej Eucharystii uczestniczy blisko połowa wiernych. Najmniejsza frekwencja jest na Mszach św. w parafiach na terenie tzw. Starej Pragi, Grochowa oraz

blokowisk na Bródnie i Tarchominie. Tam do kościoła w niedziele chodzi co piąty wierny. Średnio do Komunii św. przystępuje 43,9 proc. obecnych na Mszy św. Najwięcej na terenie Rembertowa, a także np. na Grochowie, choć tam frekwencja na Mszach należy do niższych w diecezji. W porównaniu do roku ubiegłego nastąpił spadek. W roku 2010 frekwencja na Mszach św. wynosiła 33,8 proc. natomiast do Komunii św. przystępowało 44,31 proc. obecnych w świątyni.



TOMASZ GOŁĄB

W porównaniu do ubiegłego roku na Pradze nastąpił niewielki spadek religijności

Modlitwa w intencji Vaclava Havla

KATEDRA POŁOWA. Mszą św. sprawowaną 21 grudnia w katedrze połowej WP uczczono pamięć zmarłego prezydenta Czech Vaclava Havla oraz polskich żołnierzy poległych w Afganistanie. – Był człowiekiem swojej epoki, ale przerażającym ją – powiedział podczas Mszy św. biskup połowy WP Józef Guzdek. Po Mszy św. ambasador Republiki Czeskiej odczytał fragmenty prozy zmarłego prezydenta i w towarzystwie biskupa Guzdeka złożył kwiaty w kaplicach kate-



ARCHIWUM KATEDRY POŁOWEJ

Przed ołtarzem położono wieńce z szarfami w barwach narodowych Czech i Polski oraz flagi narodowe przybrane kirem

dry połowej. Msza św. w intencji zmarłego prezydenta Havla została

zamówiona przez jego przyjaciół w Polsce.

Wyróżnieni kapłani

ODZNACZENIA. 24 grudnia arcybiskup Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce, wręczył nominację papieską na prałata honorowego Jego Świątobliwości ks. Tadeuszowi Wojdatowi, proboszczowi parafii Wniebowstąpienia Pańskiego, oraz ks. Markowi Łukomskiemu, wykładowcy i misjonarzowi, obecnie rezydentowi parafii w Łomiankach. Tego samego dnia kard. Kazimierz Nycz odznaczył przywilejem noszenia rokiety i mantoletu 9 kapłanów archidiecezji warszawskiej: ks. Romana Borkowskiego, proboszcza parafii Świętej Trójcy w Konarach, ks. Wojciecha Gnidzińskiego, proboszcza parafii św. Stanisława biskupa w Sobikowie, ks. Stanisława Jackiewicza, proboszcza parafii Matki Bożej Anielskiej w Skolimowie, ks. Jana Konarskiego, wykładowcę WMSD św. Jana Chrzciciela w Warszawie, ks. Jaro-

śława Miętusa, proboszcza parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Grodzisku Mazowieckim, organizatora ośrodka duszpasterskiego w Książnicach, ks. Michała Bartosza Muszyńskiego, duszpasterza w kościele akademickim św. Anny, ks. Zbigniewa Piotra Stefaniaka, kapelana w Porcie Lotniczym na Okęciu, ks. Tomasza Stępnia, wicerektora Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzciciela, oraz ks. Jerzego Wikła, spowiednika alumnów WMSD.



ROBERT TRZASKAJUM WARSZAWA

Warszawa ma już 450 urzędników i pracowników różnych służb przeszkolonych w zakresie posługiwania się językiem migowym

Tydzień ekumeniczny

Pół wieku szukania jedności

Był 10 stycznia 1962 roku. **Pierwsza modlitwa duchownych różnych wyznań w kościele św. Marcina na Starówce.** Zanim ks. Aleksander Fedorowicz wygłosił homilię, zdążył jedynie powiedzieć, że Bóg jest miłością. Potem się rozplakał.



Warszawskie środowiska ekumeniczne spotykają się regularnie nie tylko w styczniu. Na zdjęciu: modlitwa stowarzyszenia Effatha

To był iście kopernikański przewrót. Nie tylko zresztą dla Kościoła katolickiego – wspomina s. Maria Krystyna Rottenberg, która po s. Joannie Lossow przejęła kierowanie Ośrodkiem Ekumenicznym Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża im. Jana XXIII „Joannicum” przy kościele św. Marcina.

Warszawa stała się pionierem spotkań ekumenicznych już na kilka miesięcy przed rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II. Stało się to dzięki ks. Stanisławowi Mystkowskiemu, założycielowi Sekcji Ekumenicznej przy Studium Duszpasterskim kurii warszawskiej, franciszkanie Joannie Lossow, nazywanej siostrą Joanną od Jedności, oraz luterańskiemu ks. Zygmuntowi Micheliowskiemu, założycielowi i pierwszemu

prezesowi Polskiej Rady Ekumenicznej. I oczywiście kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, który nie tylko pozwolił na zaproszenie do katolickiej świątyni innych chrześcijan, ale także na udział później ks. Mystkowskiego w nabożeństwie ekumenicznym w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy 22 stycznia 1962 r. Razem z nim modliło się tam 15 katolickich księży i dwie siostry zakonne.

Od tego czasu w każdy ostatni czwartek miesiąca przy ołtarzu świętomarcińskiego kościoła przy ul. Piwnej ponownie stają duchowni różnych wyznań chrześcijańskich. Choć wiedzą, że wciąż nie mogą odprawić jednej Mszy św., za każdym razem modlą się o jedność. Z kolei w ostatnie środy miesiąca w kościele przy ul. Piwnej gromadzą się młodzi ludzie zawiązani

z duchowością Taizé. Ekumeniczne spotkania stały się też comiesięczną tradycją Stowarzyszenia Pokoju i Pojednania „Effatha” kierowanego przez Danutę Baszkowską.

Najważniejszymi inicjatywami ekumenicznymi pozostają jednak majowe Dni Biblijne oraz styczniowy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W tym roku, po raz pierwszy w historii organizowanych od 1968 r. Tygodni Modlitw, materiały do ekumenicznych spotkań przygotowali chrześcijanie z Polski. Na całym świecie będą się one odbywać pod hasłem za-

czepniętym z Pierwszego Listu do Koryntian: „Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa”.

Chociaż ścisły tydzień ekumeniczny trwa od 18 do 25 stycznia, w Warszawie i okolicach tradycyjnie rozciąga się na cały miesiąc. Zwyczajem przyjętym w Polsce na nabożeństwach ekumenicznych stosowana jest gościnna wymiana kaznodziei. Jeżeli kazanie wygłasza przedstawiciel jednego nurtu chrześcijaństwa, pozdrowienie do zgromadzonych przekazać mogą przedstawiciele innych tradycji.

Tomasz Gołąb

Plan spotkań ekumenicznych

2 STYCZNIA, godz. 19 – kościół ewangelicko-augsburski pw. Wniebowstąpienia Pańskiego, ul. Puławska 2

7 STYCZNIA, godz. 11 – kościół Adwentystów Dnia Siódmego, ul. Foksal 8

15 STYCZNIA, godz. 18 – rzymskokatolicka katedra św. Floriana, ul. Floriańska 3

16 STYCZNIA, godz. 19 – kościół rzymskokatolicki pw. św. Alojzego Orione, ul. Lindleya 12, spotkanie modlitewne Stowarzyszenia Pokoju i Pojednania „Effatha”

17 STYCZNIA, godz. 19 – kościół ewangelicko-reformowany, al. Solidarności 76, nabożeństwo młodzieżowe

18 STYCZNIA, godz. 18 – kościół Chrześcijan Baptystów, ul. Waliców 25

19 STYCZNIA, godz. 17.30 – kościół rzymskokatolicki św. Marcina, ul. Piwna 9/11, nabożeństwo jubileuszowe 50-lecia spotkań ekumenicznych w kościele św. Marcina

20 STYCZNIA, godz. 18 – kościół ewangelicko-metodystyczny – parafia Dobrego Pasterza, ul. Mokotowska 12

21 STYCZNIA, godz. 18 – polskokatolicka katedra Świętego Ducha, ul. Szwolężerów 2

22 STYCZNIA, godz. 18 – kościół ewangelicko-augsburski pw. Świętej Trójcy, pl. Małachowskiego 1, nabożeństwo centralne

23 STYCZNIA, godz. 18 – kościół ewangelicko-reformowany, al. Solidarności 76

24 STYCZNIA, godz. 18 – prawosławna katedra św. Marii Magdaleny, al. Solidarności 52

25 STYCZNIA, godz. 18 – kościół Starokatolicki Mariawitów – parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, ul. Wolska 186

5 LUTEGO, godz. 18 – kościół rzymskokatolicki pw. Miłosierdzia Bożego, Żąbki, ul. 11 Listopada 4

Sprostowanie

W moim artykule na temat Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę („Krucjata w intencji ojczyzny”, „Gość Warszawski” nr 42/2011) znalazło się zdanie: „Wiele na to wskazuje, że sekretariatem kieruje ks. Łukasz Kadziński”. Książd Łukasz Kadziński nadesłał do redakcji list, w którym oświadczył, że nigdy nie kierował Sekretariatem Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę.

Tomasz Gołąb

RADIO WARSZAWA.

Spotkania ze słuchaczami są głównie w eterze. Ale praska rozgłośnia chce przenieść je także na ziemski grunt. To niejedyna zmiana, jaka dokonała się w radiu przez ostatnie 20 lat.

KS. MARIUSZ WEDZIOUK



tekst

AGATA ŚLUSARCYK

agata.slusarczyk@gosc.pl

Oj, to trochę potrwa – skrzywił się zza konsoly producent. W studiu nagrań Radia Warszawa przy ul. Floriańskiej 3 cała redakcja wniebogłose wyśpiewuje pastorałkę. Za każdą próbą ciut lepiej. Wszyscy ćwiczą, ile tchu w płucach, bo po raz pierwszy w historii rozgłośnia dziennikarze postanowili nie tylko przekazać radiosłuchaczom świąteczne życzenia, ale też zrobić im muzyczną niespodziankę: własnoręcznie napisali tekst, ułożyli muzykę, no i zaśpiewali.

Udział w redakcyjnym „christmas band” nikogo nie ominął – nawet dyrekcji. Więc śmiechu było co niemiara. Jeszcze emocje dobrze nie opadły, a informacja o kulisach przygotowywanej dla słuchaczy świątecznej niespodzianki poszła w eter (a fotorelacja na Facebooka). Oczywiście razem z wypowiedzianymi na gorąco wrażeniami debiutantów.

Po drugiej stronie radioodbiornika Ewa Mróz, pracowniczka znajdującego się nieopodal redakcji punktu Caritas. Radia słucha praktycznie non stop: do południa w pracy, po południu w domu. Nic więc dziwnego, że śpiewających dziennikarzy zna... śpiewająco. I to nie tylko z anteny. Pani Ewa jest jednym z wielu słuchaczy, którzy angażują się w życie radia: uczestniczą w comiesięcznych

Mszach św. dla sympatyków rozgłośni i organizowanych specjalnie dla nich spotkaniach.

Otwarta rozgłośnia

Po 20 latach funkcjonowania praskiej rozgłośni wiele się zmieniło. Z parafialnego radio przekształciło się w diecezjalne, stając się jednym z ponad 20 słyszalnych obecnie w stolicy. W roku 1996 zdomowało się w sercu starej Pragi przy ul. Floriańskiej 3 i zwiększyło zasięg – obecnie można go słuchać nawet 80 km poza Warszawą i przez internet (ma swoich wiernych słuchaczy również za oceanem). Powrócono także do pierwotnej nazwy Radio Warszawa.

Ale to nie wszystkie zmiany. Odkąd w marcu 2009 stery przejęła nowa dyrekcja, kurs rozgłośni mocno skreślił w społeczną stronę.

– Chcemy być radiem, które nie tylko nadaje, ale i spotyka się z ludźmi. Integruje ich – wyjaśnia filozofię funkcjonowania rozgłośni dyrektor naczelny, ks. Grzegorz Walkiewicz. Inie ukrywa, że wokół radia chciały stworzyć przestrzeń do tego typu spotkań. Bo według niego misja ewangelizacja radia

zakłada nie tylko obecność „dobrego Słowa na fali” (jak głosi hasło rozgłośni), ale także i osobiste kontakty.

Kawiarenka i Misiowanie

Część pomysłów już udało się wcielić w życie. W radiowym ogródku odbył się piknik rodzinny, a w pobliskiej katedrze panel dyskusyjny. Znany kaznodzieja o. Fabian Błaszczewicz i temat dyskusji, a także koncert Bryllowanie Live przyciągnęli ok. 700 osób. Dużą popularnością cieszą się organizowane od września Msze św. dla słuchaczy, a także odbywające się zaraz po nich spotkania integracyjne przy Floriańskiej 3. Na pierwsze przyszła blisko setka odbiorców praskiej rozgłośni. Zostają jeszcze marzenia. – Chciałbym, żeby przy ul. Floriańskiej powstała kawiarenka, w której można będzie posłuchać radia i podyskutować – zdradza ks. G. Walkiewicz.

Inne okazje do integracji to na przykład organizowane przez radio wyjazdy pielgrzymkowe (np. do Kalisza i Ostrówka), kibicowanie radiowej drużynie o wdzięcznej nazwie Orły Arcy-

biskupa czy pod hasłem „Misiowanie” wspólne czytanie książek najmłodszym.

Rodzina zza konsoly

Do styczniowego spotkania ze słuchaczami dziennikarze Radia Warszawa właśnie się przygotowują. Odgrzebywane są kulinarne przepisy, by gości własnym wypiekiem przywitać. W ruch pójda też instrumenty: gitara, bęben i flet. Bo w programie na 11 stycznia przewidziane jest także wspólne koładowanie.

Spotkanie rozpoczyna się tradycyjnie – Mszą św. o godz. 18 odprawioną w praskiej katedrze. Potem, w swobodnej atmosferze, będzie można osobiście spotkać się z tymi, którzy na co dzień towarzyszą w pracy, podczas domowych porządków, w samochodzie czy po prostu w trudnych osobistych chwilach.

Bo – uchylają kulisy swojej pracy radiowcy – każdy prezenter ma grono wiernych słuchaczy. Potrafią pocieszyć na weekendowym dyżurze, odesłać do domu, „bo mąż i dzieci”, pomodlić się na antenie „o dobrego męża” czy tak zwyczajnie zadzwonić

Znamy się ze

AGATA ŚLUSARCZYK



106,2 FM

i porozmawiać. Czasami nawet o bardzo osobistych sprawach. – Jedna ze słuchaczek podzieliła się ze mną bólem po śmierci męża. Pocułam się wówczas jak bliska jej osoba – opowiada Urszula Kacprzak, sekretarz redakcji. I dodaje: – Często ludzie traktują nas jak rodzinę.

Spotkania to nie tylko okazja do zacieśniania relacji. Podczas rozmów ze słuchaczami okazuje się, że wielu z nich chce zaangażować się w tworzenie radia.

Drogocenna perła

Dla wielu słuchaczy radio to ewangeliczna perła, dla której chcą wiele poświęcić. Wierzący cenią sobie rozbudowane pasmo ewangelizacyjne (np. trafne komentarze do Ewangelii czy pogłębione rozmowy na temat wiary), wspólne modlitwy na antenie, dla których, tak jak Tomasz Fidura, przedsiębiorca, są skłonni przełożyć na późniejszą godzinę biznesowe spotkania. A także informacje z życia Kościoła. Poszukujący doceniają otwartość na każdego słuchacza, przyciąga ich także „brak moralizowania”.

Jedni i drudzy doceniają wysoki poziom porannych audycji publicystycznych przygotowywanych przez Radio Wnet, serwisy z informacjami z regionu, nadawane sześć razy dziennie, oraz szereg audycji na temat np. wychowania, zdrowia, psychologii, relacji, muzyki, sportu czy dawnej Warszawy – a wszystko w duchu słowa Bożego. I z pełnym profesjonalizmem. – Kiedy dwa lata temu zacząłem słuchać radia, rozgłośniła raczkowała. Teraz reprezentuje na-

Redakcja Radia Warszawa w niecodziennej roli. Specjalnie dla swoich słuchaczy postanowiła nagrać muzyczną niespodziankę

Z LEWEJ: Z klimatycznego studia na poddaszu idzie w eter jedna z najpopularniejszych audycji „Wychowywać, ale jak?”

prawdę wysoki poziom – ocenia T. Fidura.

Niedawno odświeżona została także strona internetowa rozgłośni, która docelowo ma szczegółowo informować o wydarzeniach lokalnych i kościelnych. Ale nie tylko.

– Nie chcemy tworzyć czysto informacyjnego portalu. Sztukę spotykania się w przestrzeni wirtualnej opanowaliśmy doskonale. Radio ma pomóc nawiązywać relacje w realnym świecie – wyjaśnia ks. G. Walkiewicz.

Jak w banku

Możliwość zaangażowania się w tworzenie radia daje na przykład utworzony w październiku Bank Słuchaczy. Przez specjalny formularz zamieszczony na stronie internetowej www.bank-sluchaczy.pl można zadeklarować kwotę comiesięcznego, honorowego abonamentu. Każdy według swoich możliwości od 2 do 250 zł. Jak wynika z danych zamieszczonych na stronie internetowej, swoje finansowe wsparcie zadeklarowało ponad 700 radiosłuchaczy. – Otrzymane od ludzi dobrej woli pieniądze wykorzystamy np. na zakup nowej konsolyty czy szkolenia dla dziennikarzy – mówi Anna Gawrońska-Piotrowska, odpowiedzialna za Bank Słuchaczy.

Swoją „cegiełkę” mogą dołożyć także ci, którzy nie są w stanie zobowiązać się do finansowego wsparcia. Na adres e-mailowy, znajdujący się na stronie Banku Słuchaczy, można wysłać swoje pomysły, uwagi czy sugestie, a także modlić się za radio, zgłaszając swoją intencję do Banku Modlitwy.

Ojciec dyrektor

Na drzwiach do gabinetu księdza dyrektora przycupnął anioł. Bo „ojciec dyrektor” – jak żartobliwie nazywają ks. G. Walkiewicza pracownicy – ma do nich anielską cierpliwość. Przez dwa lata ciężko pracował, by na nowo zbudować zespół. I stworzyć w redakcji rodzinną atmosferę.

– Dla mnie bardzo ważne jest, by dziennikarze się ze sobą przyjaźnili. Razem chodzą do kina czy na koncerty. Wówczas takie pomysły jak pastorałka czy wspólne kolędowanie ze słuchaczami rodzą się same – wyjaśnia ks. G. Walkiewicz. I dodaje: – Patrząc z perspektywy czasu, uważam, że stajemy się coraz bardziej drużyną. Niedawno uroczystie obchodziliśmy 20-lecie rozgłośni. Po spotkaniu każdy sprzątał krzeselka, nieważne, jaką funkcję pełni.

Tymczasem już niebawem zespół czeka kolejny sprawdzian. 4 lutego w podziemiach katedry odbędzie się karnawałowy bal dla słuchaczy.

To dla mnie chwila refleksji w ciągu dnia – mówi o praskiej rozgłośni wierna słuchaczka Ewa Mróz

AGATA ŚLUSARCZYK





Ponad 20 tys. sztuk na godzinę. Tyle listów jest w stanie posortować z pomocą Marty Forst pocztowa maszyna



Przed świętami do pocztowych worków trafiało codziennie 4,5 miliona przesyłek

Sortownia na Okęciu

Gdy Grześ list wrzucił

Mimo internetu, e-maili i tanich SMS-ów tradycyjne listy i świąteczne kartki trzymają się mocno. Tuż przed świętami Poczta Polska w Warszawie przerabiała ich ok. 4,5 mln na dobę. Marta Forst przekłada na maszynę sortującą kolejną partię kopert. Kilkadziesiąt przesyłek w ciągu kilku sekund znika w czeluściach obsługiwanej przez komputer skomplikowanej maszyny, która odczytuje kody pocztowe i wrzuca je do jednej z kilkuset półeczek. Na każdej z nich widnieje adres jednego z węzłów lub urzędów pocztowych, gdzieś w Polsce.

Dwoją się i troją

W nocy przesyłki wyruszą samochodami. Następnego dnia adresaci będą mogli je rozpakować, czytając spóźnione bożonarodzeniowe i noworoczne życzenia. Od 7 rano maszyna połknęła i podstemplowała już ponad 62 tys. przesyłek. Ale pani Marta pracuje do godz. 19, czyli jeszcze około 8 godzin. Tylko przez jej ręce przejdzie grubo ponad 130 tys. listów. Przed świętami i w okolicach Nowego Roku poczta musi więc podwajać liczbę zatrudnionych.

– Pracujemy w systemie 12/24, na okrągło – cały rok, z wyjątkiem niedziel – mówi Jan Szponder, wicedyrektor warszawskiej sortowni na Okęciu, jednej z największych w Europie Środkowo-Wschodniej. Pod dachem na 14 hektarach powierzchni pracuje teraz blisko 500 pracowników.



ZDJEŃCA TOMASZ GOŁĄB



W najgorętszym okresie musieliśmy podwoić liczbę pracowników – mówi Jan Szponder, wicedyrektor jednej z największych sortowni listów w Europie Środkowo-Wschodniej

PO LEWEJ: Części przesyłek nie można doręczyć. Są wśród nich te, które nie są opłacone, ale adresowane do Mikołaja

Właśnie odprawiane są przesyłki, które dotarły porannymi lotami z Lipska.

Tyczka skoczka i krowa z plastiku

Dolna kondygnacja sortowni obsługuje paczki. Przed świętami trzeba było obsłużyć tu nawet

80 tys. przesyłek dziennie. – Najdziwniejsze? Zdarzały się typowo bożonarodzeniowe prezenty: konie na biegunach, sanki, choinki. Ale kiedyś przyszło nam „zmierzyć” się z tyczką do skoków wzwyż albo naturalnych rozmiarów plastikową krową – mówi zastępca dyrektora sortowni.

W kącie stoją elementy karoserii, opony, kształt paczki zdradza deskę surfingową... Drobniejsze rzeczy trafiają na taśmę, która automatycznie sortuje przesyłki na adresy warszawskie i podwarszawskie: Wołomin, Grodzisk, Otwock. O godz. 10 wszystkie przesyłki, które dotarły nocą, są już poukładane w specjalnych kontenerach, które trafią do odpowiednich urzędów pocztowych, a stamtąd do rąk szczęśliwych adresatów. O 5.00 dotarł samochód ze Szczecina, około godz. 11 przyjadą z Bydgoszczy i Wrocławia.

Kochany Mikołaju

Każdy operator pocztowy ma też dział przesyłek niedoręczonych. Najczęściej z powodu braku adresu.

– Wtedy przez 13 miesięcy staramy się jeszcze ustalić nadawcę, jeśli i to jest niemożliwe, zawartość paczki trafia na licytację – mówi Zbigniew Baranowski, rzecznik prasowy Poczty Polskiej.

Mnie najbardziej interesują listy do św. Mikołaja. – Te, które są opłacone, trafiają do adresata, czyli do Laponii. Te, które nie mają adresu, przekazujemy Kancelarii Świętego Mikołaja w Toruniu. Zdarza się, że jakieś dziecięce marzenie uda się w ten sposób spełnić – odpowiada rzecznik.

W 2010 r. klienci w Polsce nadali ok. 1,7 miliarda przesyłek listowych i kilkadziesiąt milionów przesyłek pocztowych. Ubiegły rok, mimo rozpowszechnienia poczty elektronicznej i usług telefonii komórkowej, nie był pod tym względem gorszy.

Tomasz Gołąb

Budżet nadal z dziurą

Mniej na sport i kulturę

Prawie miliarda złotych zabraknie w tegorocznym budżecie Warszawy. Dziura może być jeszcze większa, jeśli okaże się, że przez kryzys mocno spadną dochody z podatków.

Ten rok miał być pierwszym, w którym budżet miasta mógł osiągnąć finansową równowagę, a nawet zamknąć się na niewielkim plusie. Założenia okazały się nierealne. Wiadomo już, że w przyszłym roku dochody miasta wyniosą 12,4 mld zł, a wydatki 13,4 mld zł. Plan zmniejszenia zadłużenia jest i tak bardzo ambitny, biorąc pod uwagę, że rok 2011 Warszawa zamknęła deficytem 2,2 mld zł. Miejski budżet na plusie ma być dopiero za trzy lata.

Dłuższe metro, szersze ulice, nowe parkingi

Władze miasta chcą w tym roku utrzymać wysoki poziom inwestycji, zwłaszcza w transporcie i komunikacji. Będzie to możliwe dzięki rekordowej sumie, jaką miasto dostanie z UE: 1,4 mld zł. Co piąta złotówka wydana z miejskiej kasy ma iść w tym roku na inwestycje. W sumie zostaną wydane 3 mld zł, z czego aż 2,5 mld na inwestycje ogólnomiejskie. Najwięcej, bo 1,6 mld zł, miasto zapłaci za budowę drugiej linii metra. Mniej kosztowne będą: budowa ul. Nowolazurowej (od Alej Jerozolimskich do Połczyńskiej), modernizacja ciągu ulic Marsa-Żołnierska, budowa trasy mostu Północnego, poszerzenie Górczewskiej i Prostej oraz budowa linii tramwajowej na Tarchomin. Zarząd Transportu Miejskiego dostanie w tym roku 27 mln zł na budowę kolejnych parkingów „Parkuj i Jedź”.

Za 55 mln zł miasto chce zmodernizować nadwiślańskie bulwary, zbudować nad rzeką trasy rowerowe, a 10 mln zł przeznaczy na budowę bramy przeciwpowodziowej w Porcie Praskim. Za 11 mln zł powstanie nowe targowisko przy ul.



Najwięcej naszych pieniędzy pochłonie II linia metra. Na zdjęciu prezydent Warszawy na budowie stacji przy pl. Daszyńskiego. W tle tarcza do drążenia tunelu

Banacha. Duże pieniądze pójdą też na budowę muzeów: Żydów Polskich (29 mln zł) i Pragi (25 mln zł). O połowę mniej dostanie Centrum Sztuki Nowoczesnej.

Mniej pieniędzy dostaną inwestycje w ochronie zdrowia. Miasto w tym roku planuje sfinansować rozbudowę szpitali: św. Rodziny, przy Inflanckiej i Warszawskiego Szpitala dla Dzieci oraz kontynuować pracę przy centrum dla osób z chorobą Alzheimera na Służewie.

Trudny rok czeka dzielnice, które na lokalne inwestycje dostaną w sumie niecałe 345 mln zł. Bemowo zbuduje za nie mieszkania komunalne, Żoliborz zmodernizuje ulice wokół Cytadeli, a Ursynów dokończy budowę szkoły podstawowej.

Koniec dobrych wieści

– Sytuacja finansowa miasta jest trudna, ale jeszcze nie taka, żeby się nadmiernie obawiać – uzasadniała

konieczność cięć prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz.

A w porównaniu z ubiegłym rokiem mniej pieniędzy dostaną: gospodarka komunalna (o 19 proc.), sport i turystyka (o 13 proc.), bezpieczeństwo i porządek publiczny (o 12 proc.), kultura (o 10 proc.), zdrowie i pomoc społeczna (o 8 proc.) oraz edukacja (o 1 proc.).

– Ile szkół będzie zamkniętych w przyszłym roku? Jakie teatry chce pani zlikwidować? – dopytywała panią prezydent opozycja.

– O ile w związku z Euro 2012 wzrost wydatków na promocję jest zrozumiały, to jednak lepiej byłoby promować Warszawę przez organizację wydarzeń sportowych. Tymczasem wydatki na sport będą znacznie mniejsze – podsumowywał Adam Cieciora z SLD.

Warszawę w tym roku równie mocno uderzy po kieszeni janośkowe. Prezydent Warszawy uważa,

że ze strony stolicy nie jest już ono wyrazem solidaryzmu społecznego, ale „dużym poświęceniem”. Do budżetu państwa w tym roku oddamy 828 mln zł.

Czy się uda?

Opozycja uważa, że przegłosowany w połowie grudnia budżet jest zbyt optymistyczny.

– Nie wierzę, że przychody z PIT wzrosną aż o 12 proc., czyli o 400 mln zł. Nie wierzę też, że uda się wykorzystać wszystkie środki z Unii, bo w tym roku nie wykorzystaliśmy aż 300 mln zł – oceniał Maciej Wąsik, lider Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Warszawy.

Joanna Jureczko-Wilk



komentarz

JOANNA JURECZKO-WILK

joanna.wilk@gosc.pl

Urzędnicy mają się dobrze

Ponad 1 mld zł tegorocznego budżetu pochłonią koszty administracji – to więcej niż w ubiegłym roku. Na same płace urzędników pójdzie 660 mln zł. A liczba urzędniczych etatów w stołecznym Ratuszu i 18 dzielnicach osiągnęła już 7680 (to o 2 tys. więcej niż w 2006 r., gdy Hanna Gronkiewicz-Waltz po raz pierwszy obejmowała prezydenturę stolicy). Mimo kryzysu, cięć i zapowiedzi pani prezydent o konieczności ograniczeń w trudnej sytuacji finansowej, w ubiegłym roku na nagrody dla pracowników Ratusza poszło prawie 50 mln zł. Urzędnik też człowiek i kiedy błyszczy pomysłami, należy mu się nagroda. Ale hojne wynagradzanie administracji, kiedy obcina się pieniądze szkołom, szpitalom, domom kultury, mieszkalnictwu komunalnemu, kiedy drastycznie podnosi się opłaty za przedszkola i żłobki, jest po prostu nieprzyzwoite.

Książki dla Czytelników

Duch, umysł i ciało

Na początek roku mamy dla czytelników **lektury o relacjach, emocjach i o tym, jak uczucia mogą wpływać na nasze zdrowie fizyczne.** Warto przeczytać, żeby przekonać się, że wrzody czy nadciśnienie nie są problemami czysto medycznymi.

O powieść o Kainie i Ablu tylko z pozoru jest o świecie czarno-białym, o dobru i złu, zawiści prowadzącej do bratobójczej zbrodni. Znany kierownik duchowy ks. Krzysztof Wons SDS krok po kroku odkrywa przed czytelnikami prawdziwe znaczenie tego fragmentu Księgi Rodzaju, bo historia Kaina i Abela nie jest o Bogu, który jednych lubi mniej, a drugich bardziej, jedną ofiarę przyjmuje, drugą ignoruje. Jest jak najbardziej współczesną opowieścią o nas: naszych relacjach w rodzinach, o ślepej miłości

rodzicielskiej, krzywdzie, o sytuacji, kiedy odrzucamy łaski Boga i o konsekwencjach naszych wyborów. Bo „Kain i Abel są w nas” – dowodzi ks. Wons. „Ale co z tym faktem dalej zrobić?” – można się zastanowić. Autor nie zostawi Czytelnika samego z tym pytaniem.

Inny rekoлекcjonista, ks. Krzysztof Grzywacz w książce: „W mroku depresji” pokazuje, jak iść przez „ciemną dolinę doświadczenia”. Książka jest zapisem nauk rekoлекcyjnych z 2000 roku, poświęconych depresji i życiu duchowemu. Ich nagrania nieustannie krążyły wśród osób zainteresowanych tematem. Czy depresja, która jest ogromnym cierpieniem, może być dobrem dla naszego życia duchowego? Jak odczytać jej objawy? Czy wolno nam pytać, co depresja chce nam powiedzieć o nas samych? Jakie daje nam sygnały? Czy depresja może być mistycznym doświadczeniem „nocy ciemnej”? Tę niezwykle interesującą książkę polecamy nie tylko osobom borykającym się z chorobą, ale również ich bliskim, opiekunom, starającym się zrozumieć i pomóc.



wspomnienia, brak przebaczenia innym i sobie, brak harmonii duchowej. Jak na lekarza przystało, dr Colbert najpierw opisuje objawy, szuka przyczyn, stawia diagnozę, popartą dowodami naukowymi. Na końcu zaś zaleca terapię. Wskazuje na pomoc Boga w pozbyciu się toksycznych dla nas emocji. Podkreśla siłę przebaczenia, skrucy, zadośćuczynienia, wartość radości i pokoju, płynących z wiary w Boga. A także znaczenie niedzieli, która dla naszego pożytku ma być dniem wolnym nie tylko od pracy zawodowej, ale też od obowiązków domowych, zakupów, pośpiechu i stresu.

W innej książce dr Don Colbert pisze o tym, które emocje nas niszczą, a które mogą uzdrawiać. W swojej lekarskiej praktyce dostrzegł, jak wiele chorób somatycznych jest spowodowanych chorobą serca czy wręcz duszy. Zdrowie fizyczne człowieka niszczy nie tylko stres, ale także złość, bolesne

Dla czytelników mamy po trzy egzemplarze książek „Kain i Abel są w nas”, „W mroku depresji” oraz „Zabójcze emocje”. Rozlosujemy je wśród osób, które do 11 stycznia prześlą do nas e-mail (warszawa@gosc.pl) z wybranym tytułem oraz danymi adresowymi niezbędnymi do wysłania nagrody. **jjw**

zaproszenia

Dyplomy dla zasłużonych

ORDYNARIAT POŁOWY. 14 stycznia o godz. 16.00 w Wojskowej Akademii Technicznej zostaną wręczone dyplomy Benemerenti („dobrze zasłużonym”) Ordynariatu Połowego WP. Wyróżnienie to ustanowił w 1995 r. ówczesny biskup połowy Sławoj Leszek Głódź „dla podkreślenia zasług osób, które dają świadectwo najwyższym wartościom, jakimi w życiu jednostki i społeczności są prawda i sprawiedliwość”. Dotychczasowymi laureatami są m.in. śp. gen. Marek

Papała (pośmiertnie), śp. Andrzej Przewoźnik – sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, aktorka Maja Komorowska, kard. Józef Glemp, kard. Stanisław Dziwisz oraz Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko”.

Życzenia nauczycieli

OPŁATEK ŚRODOWISK EDUKACYJNYCH. Doroczne spotkanie dla dyrektorów szkół i placówek oświatowo-wychowawczych z terenu archidiecezji warszawskiej z kard. Kazimierzem Nyczem odbędzie się **9 stycznia i 10 stycznia** o godz. 17

w sali konferencyjnej Domu Arcybiskupów Warszawskich. Natomiast **11 stycznia** o godz. 17 w Domu Arcybiskupów będzie miało miejsce spotkanie opłatkowe dla nauczycieli i katechetów.

Dla poszukujących miłości

WSPÓLNA MODLITWA. Diakonia Życia zaprasza **14 stycznia** o godz. 18 do Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie (ul. ks. prymasa Augusta Hłonda 1) na Mszę św. w intencji osób poszukujących miłości na całe życie.

Do posłuchania

W ETERZE. 10 stycznia o 20.10 w Radiu Warszawa na 106,2 FM w audycji „Nowe Media i Ewangelizacja” gościem Randy Ombach będzie o. Wojciech Mikulski SJ, kierownik redakcji programów katolickich Polskiego Radia. 11 stycznia o 19.10 Ks. Robert Hodyna zaprasza na audycję „Barwy rocka”, poświęconej albumowi The Beatles „Let It Be”.

